



KATARZYNA JASIŃSKA

Suchedniów, dnia 12 czerwca 1948 r. o godz. 14.00 ja, Kołda Ignacy z Posterunku MO w Suchedni[owie], działając na mocy art. 20 przep. wpraw. KPK, przy udziale protokolanta Koceli Alojzego, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienioną w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o: prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 KPK, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 KK oświadczył:

Imię i nazwisko	Jasińska Katarzyna
Imiona rodziców	Jan i Zuzanna z d. Wątrobińska
Data i miejsce urodzenia	10 stycznia 1901 r., Łączna
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	gospodyni
Miejsce zamieszkania	Zalesianka, gmina Suchedniów
Stosunek do stron	żona poległego, Ignacego

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest, co następuje: Dnia 6 marca 1943 r. żandarmeria niemiecka z Suchedniowa i Skarżyska przyjechali do Zalesianki, obstawiając Zalesiankę Dolną, i zebrali do grupy wszystkich mężczyzn ze wsi na koniec wsi, pod zabudowania Bieragi Piotra. Wyczytali z listy następujące osoby: Jasińskiego Ignacego, Domagałę Bronisława, Brzozę Jana, Dupaka Szczepana, Beźnica Władysława, Dulębę Stanisława, Obarę Zygmunta. Wyczytane ww. osoby z listy postawili osobiście na boku i powiedzieli, że tych ludzi zabierzemy, natomiast resztę mężczyzn zwalniamy, a więcej, gdy będziecie donosić jedzenie partyzantom, to wszystkich ze wsi wybijemy i spalimy. Po czym ww. mężczyzn prowadzili w kierunku asfaltu do strony Suchedniowa i znęcali się w bestialski sposób, przetręcali

ręce i nogi ww. Osoby te zabrali do Suchedniowa samochodem. W Suchedniowie w szkole zawodowej, na korytarzu, rozebrali ich i ustawili twarzami do ściany. Po czym w tym samym dniu zaprowadzili ich w pole około lasu za wsią Suchedniów i tam kazali im wykopać wspólną mogiłę, i wówczas rozstrzelali ww.

Po odejściu żandarmerii z miejsca rozstrzelania ja i rodziny poległych momentalnie udaliśmy się, aby odkopać grób i poznać dane osoby zabite, gdzie stwierdziliśmy, że identycznie te same osoby. Po upływie 7 tygodni wszystkie rodziny poległych umieściły [zabitych] w trumnach, w tym samym miejscu nadal zwłoki pozostały. Natomiast w wielką sobotę 1944 roku ja zabrałam zwłoki swego męża Ignacego i Domagała Stefania zabrała zwłoki męża Bronisława na cmentarz miejscowy w Łącznej. Po czym resztę zwłok poszczególnych zostały zabrane na cmentarz miejscowy w Łącznej już po wyzwoleniu w lutym 1945 roku.

Nadmieniam, że w dniu 6 marca 1943 r., podczas obstawy wsi ww., również został na miejscu zabity w czasie ucieczki Dupak Jan, s. Józefa, zam. w Zalesiance. Zarządzenie egzekucji rozstrzelania było zarządzeniem represyjnym za współudział z polską partyzantką GL. Nazwisk dokonanej egzekucji nie znam, ponieważ była to żandarmeria zbiorowa, jak wyżej wymieniłam. Niżej zapodaję nazwiska oraz miejsce zamieszkania rodzin po poległych.

Jasińska Katarzyna, żona po poległym Ignacu Jasińskim, zam. w Zalesiance, gm. Suchedniów.

Brzoza Urszula, żona Jana, zam. Zalesianka.

Dupak Regina, matka zabitego Szczepana, zam. Zalesianka.

Beźnic Jan, ojciec zabitego Władysława, zam. Zalesianka,

Domagała Stefania, żona Bronisława, zam. Zalesianka.

Tomaszewska Katarzyna, matka zabitego Dulęby Stanisława, zam. wieś Rutki, gm. Chmielów, pow. Wołów.

Jedynak Władysława, matka Obary Zygmunta zabitego.

Moskal Zuzanna, matka zabitego Dupaka Jana, zam. Zalesianka, gm. Suchedniów.